

Prosto mixtape 600V , Do Fury

Ten kawałek będzie leciał w furach wielu, więc pozdrawiam pasażerów (elo) x4

W furze kruszę, oczy mrużę
w chmurze tonę ziomkom przybijam pionę
morze dymu marze o tym wygarze
kiedy znowu w wózku sobie lolka zesmaże
wciskam gaz i razem ruszamy w świat
5 nas, 6 biały blant brat,
wtedy gitara gra i zmienia się świat
wtedy nasz jest świat, wtedy nasz jest świat

Cegła na gaz nie zamulaj tylko jedź
gdzie chcesz się znaleźć sam najlepiej wiesz
masz drogę która nie jest ślepa mam nadzieje,
Zarys Zdarzeń, Sokół, jedziesz...

Podkręć te wolumy nie zwalniam
niech huczą tuby, ciężka noga, smród gumy
fruniemy patrzą tłumy
wariaty na trasach, osiedlach, garażach
samochodowych melanzach, chill-out'ach czy przy naprawach
Piękne panie patrzące w lustra by poprawić usta
wiem że słuchacie tego track'a w waszych furkach,
nie ważne fele, kolor ,marka, produkcja
zalewaj pal ruszaj, no ruszam więc puszczaj

Ten bit ten bas teraz rozrusza was
nadszedł czas dla kierowców, pasażerów nagrać track
mamy pełny bak, tak noga na gaz
tym razem zabieramy słuchaczy w długą trasę.
Zarys Zdarzeń witamy na pokładzie
tym czasem wy przed głośnikami my na autostradzie
tniemy lewym pasem 200 na zegarze
thc korporacja za miastem na wakacjach

2x

Podkręcone basy i jedziemy przyjacielu,
opuszczone szyby, głośniki grubo miałą
ten kawałek będzie leciał w furach wielu
więc pozdrawiam pasażerów (elo)

Słyszysz ten dźwięk, czujesz ten pęd
tą adrenalinę w żyłach siedzisz obok modląc się by w końcu się zatrzymał
taka lota na najwyższych obrotach na pograniczu ryzyka
redukuje bieg i za zakrętem znikam
a ta nuta w głośnikach podkręca emocje
2 paczki na budziku nic innego tak nie kopie
nawet najlepsze konopie w holenderskim coffee shop'ie

LUB na rejestracjach to kontynuacja
hot-dogi na stacjach odwrotna grawitacja
to co mnie wzmacnia to fury i jazda
to co mnie wzmacnia to nuta na maxa
jesteśmy na trasach, ulicach, wypasach
w dresach i adidasach jak zawsze klasa
podwieźmy dziewczyny bo są dziś w obcasach
później do was zadzwonimy jak będziemy wracać.
200 na zegarach niesamowita masa
tacy mali ludzie wydają się na pasach
weź się nie odwracaj bo skręcisz sobie szyje
chcę czuć te prędkość, chcę czuć że żyje.
Stajemy na chwile bo wcięło gdzieś mapę
zjem i się napiję, pojedziemy na gapę
pojedziemy z chłopakami, furami z rapem

powozimy się po czym zjeżdżamy na chatę

2x

Podkręcone basy i jedziemy przyjacielu,
opuszczone szyby, głośniki grubo mielą
ten kawałek będzie leciał w furach wielu
więc pozdrawiam pasażerów (elo)

Pod tą muzykę przejechałem tyle dróg
wciąż gra i my jedziemy znów
jeden bóg wie gdzie tej drogi koniec
czy skończysz na dnie, czy może w koronie.

Czy sportowa fura, czy dylizans
ziom nie zostaje w tyle bo wciąż się zbliżam
wciąż zbliżam się do upragnionego celu
ze mną z-z ekipa co pozdrawia pasażerów

Jako pasażer z browarkiem robimy wypad na weekendzik
nie mam kwitów więc nie poprowadzę niestety
mogę jedynie zapuścić CD płytę dajesz brat
to jest balet polska wersja a nie bankiet gwiazd
Więc zapnij pas i ruszaj z nami w drogę
mam tu dobrą załogę, nikt mi nic nie powie
jak mam z kimś polować to z wami panowie
więc uwaga na drogę niech nikt z was nie uśnie

A w lustrze we VR6 - ce
widzę grupę która podąża za nami
razem z naszymi słowami
turbulencji ruch od basowych tub
odbija się w przestworzach
grając na ich zorzach, rozpalając w nich pożar
tysięcy dobrych doznań, tysięcy dobrych doznań